

Serce dla Pawła Adamowicza

We wtorek, 14 stycznia, na placu Solidarności tradycyjnie powstało wielkie serce z zapalonych zniczy. To gest upamiętnienia prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. W wydarzeniu wzięli udział m.in. gdańscy uczniowie, rodzina, samorządowcy i przedstawiciele KOD. W tym roku odbywa się 6. rocznica tragicznej śmierci prezydenta.

14.01.2025



Serce ku pamięci Pawła Adamowicza rozbliżyło we wtorek, gdy tylko zapadł zmrok
fot. Dominik Paszliński / www.gdansk.pl

Ulewny deszcz nie przeszkodził, choć nieco opóźnił rozpalenie ponad tysiąca zniczy ułożonych w kształcie serca, tuż obok Pomnika Poległych Stoczniovców 1970. Uformowali je uczniowie gdańskich szkół – doroczną akcję koordynowała młodzież z Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego im. Pawła Adamowicza oraz przedstawiciele Komitetu Obrony Demokracji Region Pomorze.

Wzruszające i mocne przemówienia

Początek układania serca nastąpił już o godzinie 14:00. O godzinie 16:30 rozpoczął się finał, podczas którego serce rozbłysło, głos zabrali samorządowcy, przedstawiciele rodziny śp. prezydenta oraz organizatorzy.

- Mamy dzisiaj widomy znak tej pamięci, jakim jest serce, postawione tutaj, na Placu Solidarności przy Europejskim Centrum Solidarności, ukochanym miejscu prezydenta Pawła Adamowicza. Ale myślę, że najważniejsze to to, żebyśmy naszym codziennym życiem wyznawali wartości, w które on wierzył, i za które tak naprawdę zginął. I o to was dzisiaj, 14 stycznia 2025 roku 6 lat po śmierci prezydenta Pawła Adamowicza proszę i myślę, że to jest najważniejsze przesłanie, które chciałabym, żebyśmy sobie wzięli do serca: żebyśmy lubili siebie wzajemnie, kochali siebie wzajemnie, nie uznawali hejtu jako sposobu konstruowania życia publicznego, tylko się jemu przeciwstawiali – zaapelowała prezydent Gdańska **Aleksandra Dulcikiewicz**.



Od lewej: Magdalena Adamowicz, Waldemar Kotowski, prezydent Aleksandra Dulcikiewicz, przedstawicielka gdańskich uczniów i Piotr Adamowicz
fot. Dominik Paszliński / www.gdansk.pl

- 6 lat temu, wracając z uzgodnień dotyczących pochówku mojego męża w Kościele Mariackim, zobaczyłam tutaj ogromny tłum. Poprosiłam, żeby kierowca się zatrzymał, nie wiedziałam, co to jest, nie oglądałam wtedy telewizji. Okazało się, że tysiące, może nawet dziesiątki tysięcy gdańszczan i gdańszczanek układają tutaj serce. Serce pamięci, ale też serce przeciwko

hejtowi, przeciwko nienawiści, przeciwko temu, co się stało. Wtedy apelowałam głośno do Jerzego Owsiaka, żeby nie zostawiał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, bo Orkiestra ma grać do końca świata i jeden dzień dłużej – wspominała **Magdalena Adamowicz**. - Cieszę się, że to wezwanie zostało wysłuchane, cieszę się, że Orkiestra dalej gra. I dzisiaj z tego miejsca proszę was, żebyście wspierali tę inicjatywę, żebyście swoim dobrym, pozytywnym działaniem pokonywali zło, bo niestety to zło ciągle się szerzy, ciągle płynie raz bardziej szeroką, raz węższą rzeką. Ale wy, wasza obecność tutaj dzisiaj daje ogromną nadzieję na to, że są ludzie, którzy wierzą w to, że nienawiść można zatrzymać, którzy przeciwstawiają się mowie nienawiści i złym słowom.



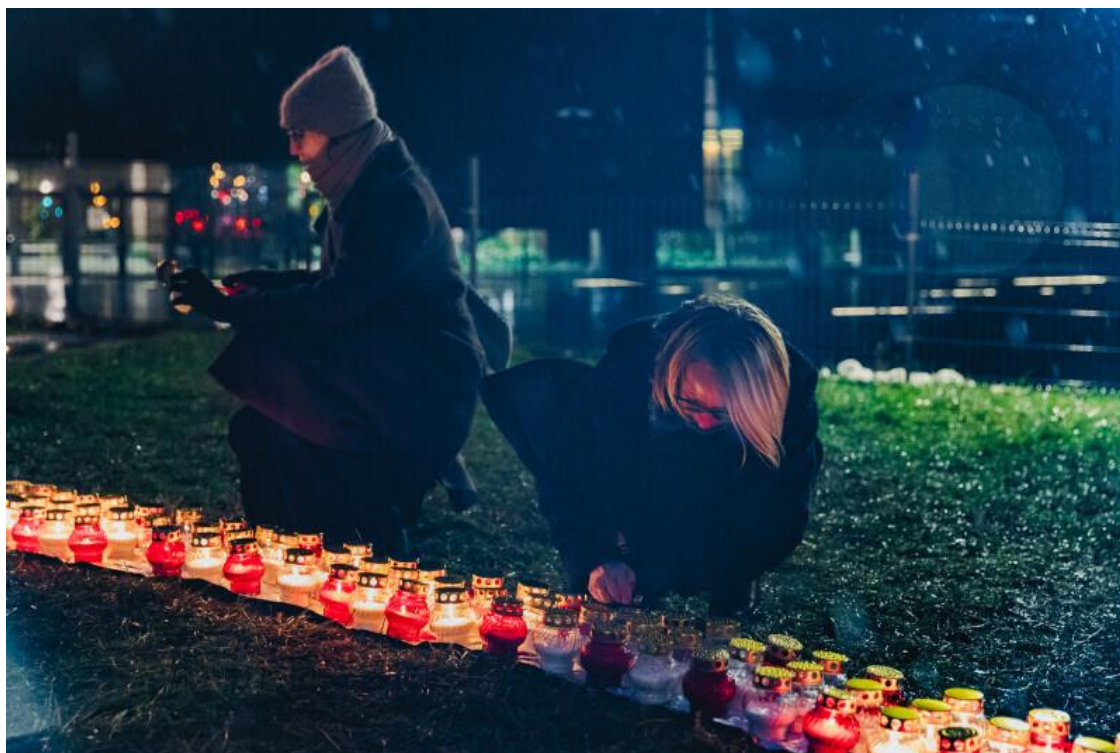
W akcji wzięli udział uczniowie kilku gdańskich szkół
fot. Dominik Paszliński / www.gdansk.pl

Hejt dotyka coraz młodszych

Głos zabrał też **Waldemar Kotowski**, dyrektor Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego, które wspólnie z działaczami KOD zaprosiło tego dnia młodych ludzi do rozmowy o hejcie – jak mu przeciwdziałać i jak się przed nim bronić.

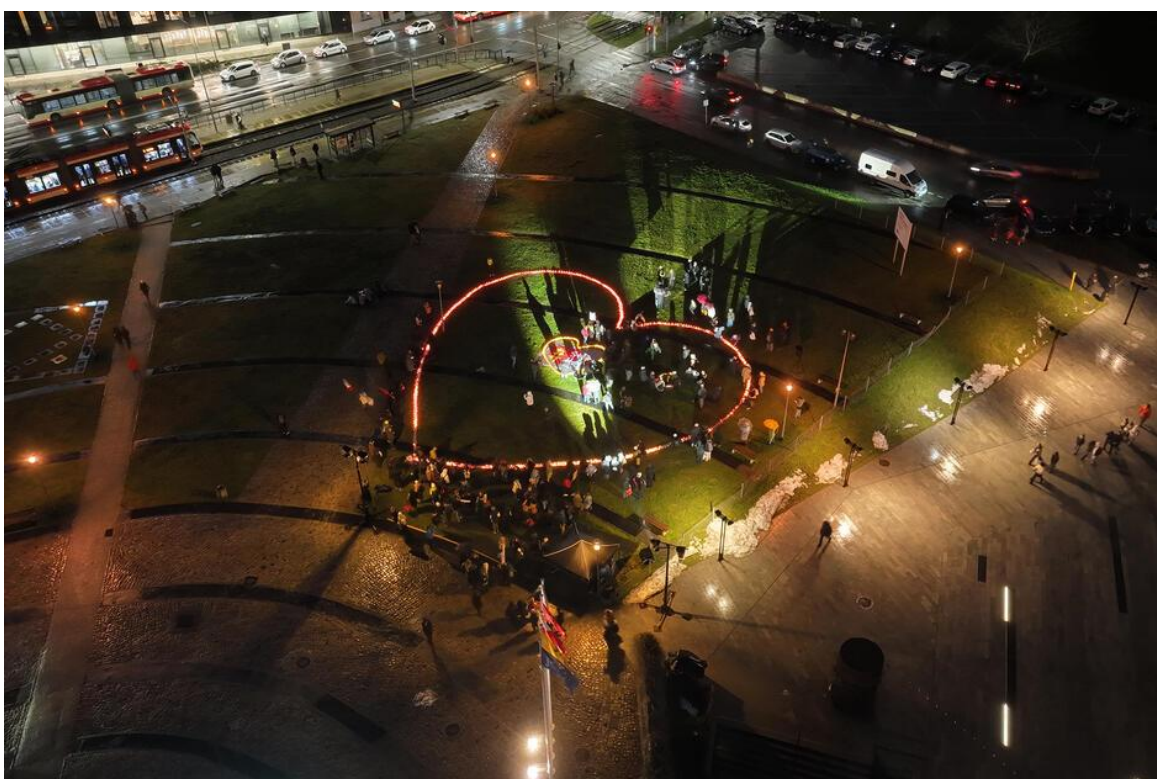
- Zwracam się przede wszystkim do młodych ludzi - do uczniów gdańskich szkół podstawowych i gdańskich szkół średnich, którzy tak licznie odpowiedzieli na nasz apel. Dzisiaj rozświetlamy serce dla Pawła Adamowicza, patrona naszego liceum. Ale jednocześnie ta akcja jest

połączona z naszym młodzieżowym protestem przeciwko hejtowi. Ten hejt, o którym mówimy od 6 lat trochę głośniejszy niż wcześniej, zaczyna dotykać coraz młodsze osoby. Dlatego my nie chcemy hejtu w szkołach - ani podstawowych, ani średnich – podkreślił dyrektor Waldemar Kotowski.





Zapaleniu zniczy i przemówieniom towarzyszyły akcenty muzyczne w wykonaniu młodzieży - wybrzmiała m.in. piosenka „Sound of Silence” duetu Simon & Gurfankel, która stała się w Gdańsku muzycznym symbolem żałoby po zabitym prezydencie.



Serce ze zniczy ułożono tradycyjnie na placu Solidarności
Fot. Dariusz Kwidziński / www.gdansk.pl











<https://www.gdansk.pl/wiadomosci/Serce-dla-Pawla-Adamowicza,a,278619>